

200

III 4

BIBLIOTH
UNIV.
GRACOVIE

Z Wiednia d. 26. Czerwca.

J. C. K. Apost. Mość raczył aktualnego swiego tajnego radcę i ministra stanu, Jana Rudolfa hrabiego Chodka, który od 3 lat odbywa urząd W. burgrabi Czeskiego i rządowego prezydenta, powołać do Wiednia do trudnienia się w ministeryum konferencyynym i stanu wewnątrzniemi interesami, a W. burgrabi i prezydentem w Czechach mianować najtłaskawiejszemu temu tajnego radcę i gubernatora Morawii i Śląska hrabię Józefa Wallisa.

Na wsparcie przedsiębiorców i tkaczy w gorach czeskich, których los każdego czuje serce przenika, złożono znowu w ręce C. K. nadwornego radcy i dyrektora policyi Ley 7906 ryń. iako to:

Dyrektorowie, dziekani, doktorowie, profesorowie i uczniowie szkoły głow. wiedeńskiej przez rektora Hifta. Ryń. 2946	—	35.
C. K. wojskowa Tereffian-ska akademija	—	423 — 12.
C. K. Konwikt	—	136 — 24.
Akademickie gimnazjum	—	226 — 26.
Gimnasium S. Anny	—	111 — —
Gimnasium Józefsztedtu	—	69 — —
Różne szkoły miasta	—	848 — —
Stan kupiecki Wiedeński powiatowonie	—	1026 — 30.

Bezimienny z Węgier w liście	—	1000	—	—
Szwajcarska wstążek rękodzielnia	—	362	—	—
Hurtownicy wiedeńscy	—	138	—	—
Magistrat Waidhofenu	—	132	—	—
Bezimienny	—	100	—	—
C. K. Lewenburski konwikt	—	100	—	—
Z przedaży wiersza magistr. sekretarza Gabeis	—	47	—	52.
Dyurnista w C. K. służbie	—	25	—	—
Uczniowie głowney szkoły w Wiednie	—	24	—	47.
Bezimienny G. F.	—	20	—	—
Dwaj bezimienni F. K. i R. M.	—	20	—	—
Bezimienny B. G.	—	18	—	4.
Uczniowie parafii szkoły przy kościele S. Karola	—	19	—	—
Bezimienny	—	15	—	30.
Bezimienny z pod Nru 226	—	12	—	—
Offycjaliści biblioteki Teresiańskiej	—	10	—	—
Bezimienni oyciec i syn	—	10	—	—
Tanniger mosiężnik	—	10	—	—
Bezimienny A. S.	—	9	—	—
Bezimienna służąca	—	6	—	—
Uczniowie parafii szkoły przy S. Magdalenie	—	5	—	6.
Bezimienny Xiądz S. Z.	—	5	—	—
Alczy Fryz	—	5	—	—

Trzey słuźący — 3 — 30.
Bezmienny 44.

Ryń. 7906

C. K. nadworny woyskowy agent de Keslern zebrał na tenże koniec 346 ryń. Kupiec Trilson w Wiedniu dał także bezpłatnie 1860 funt. ryżu.

W przeszłym miesiącu Maiu weszło do Tryestu 173 okrętów, to jest 144 pod banderą austryacką, 13 pod papieżką, 6 pod turecką, 3 pod neapolitańską, 2 pod amerykańską, 1 pod duńską, 1 pod włoską, 1 pod raguzańską, i 1 pod rossiyską.

Z Paryża d. 14. Czerwca.

Pašierb J. C. Mci Xżę Euguiusz jest mianowany wicekrólem włoskim i order żelazney korony postanowiony został, o czem Monitor, rownie iak o innych przedmiotach, iak następuie donosi:

Z Medyolanu d. 7. Czerwca.— Dziś otworzone zostały uroczyscie posiadzenia ciata prawodawczego. O godzinie 6 ieszcze z rana obiał jenerał Diurok dowodztwo nad woyskami w pałacu rzeczzonego ciata. O godzinie w pół do drugiey po południu udała się Cesarzowa Jmc w towarzystwie Xżny Elżbiety i swiego dworu do pałacu ciata prawodawczego; u bramy pałacu była przyięta od prezydenta i deputacyi z 30 członkow złożoney, i na przeznaczone dla siebie siedzenie zaprowadzona. Cesarz Jmc wyruszył tam o godzinie 2 przy wystrzale z armat. Jechał pomiędzy dwiema szeregami woyska; około powozu iechali konno marszałkowie Bessiers i Mortier, a za powozem marszałek Moucey; obok iechali koniuszowie i adiutanci J. C. Mci. Orszak poprzedzały oddziały gwardyi francuzkiej włoskiej, tudzież oddział Mamelukow. Za przybyciem J. C. Mci do ciata prawodawczego nastąpił drugi wystrzał z armat.

J. C. Mość był od prezydenta i deputacyi z 30 członkow przyięty i uroczyscie na tronu zaprowadzony. Po prawey stronie 2 stopniami niżej tronu siedział Xżę Euguiusz na stołku. Za J. C. Mcią stali kommandanci gwardyi i W W. urzędnicy; adiutanci &c. stali na stopniach tronu. Gdy Cesarz usiadł, zdięli wszyscy kapelusze, członki wykonaly poiedynczo przysięgę wierności, potem przeczytał sekretarz stanu następujący statut dla królestwa:

Napoleon, z Bozey łaski i przez konstytucye Cesarz Francuzowi i Król Włoski, konsulta stanu i nadzwyczajna deputacya kollegiow postanowily, a my nakazujemy co następuie:

Wypis z protokołu konsulty stanu i nadzwyczajney deputacyi kollegiow pod d. 5 Czerwca 1805.

Trzeci konstytucyyny statut.

Oddział I.

O dobrach koronnych.

Własności corony są: Cesarzki pałac w Medyolanie i Villa Bonaparte, pałac w Monza z jego przyległościami, pałac w Mantui, pałac du The, i bywszy pałac w Modenie; daley pałac w bliskości Brešcia, i w bliskości Bononii, wraz z laskiem Tessino.

Wyznaczone będą 10 mill. medyol. liw. na zakupienie pałacow przy Brešcia i Bononii, tudzież potrzebnych okolic i parkow. Procz tego płacone będą z publicznego skarbu corocznie 6 mill. liw. to jest po pół mill. co miesiąc podskarbiemu corony na utrzymanie powagi tronu. Daley płaćć będzie skarb publiczny 2 mill. corocznie na utrzymanie gwardyi królewskiej. Oprócz tey będzie ieszcze inna gwardya utworzona, w ktorey tylko bracia, synowie, wnuki i inni krewni członkow kollegiow lub sameż członki umieszczone być mogą.

Wspomnionemi wyżej koronnemi do-
brami zawiadywać będzie jeneralny dozorca.
Król może, gdy okoliczności wymagać będą,
wyznaczyć królowey z publicznego skarbu
włówią pensyą, która jednak w żadnym
przypadku 800,000 liw. rocznie przechodzić
nie może.

Oddział 2.

O wice królu.

Przez czas trzymania włoskiej korony,
może Cesarz i Król Napoleon być zastąpio-
ny przez wice króla. Osobny wyrok i instruk-
cye oznaczają rozciągłość władzy i obowiązki
wice króla. Nim wice król rozpocznie swo-
je urzędowanie, wykona w obecności koron-
nych urzędników i rady stanu przysięgę na-
stępującą:

"Poprzysięgam wierność konstytucyi i
postuszeństwo Królowi, iż złożę natychmiast
moje urzędowanie skoro mi Król rozkaże, i
powierzoną mi władzę oddam w ręce jego
pełnomocnika.,,

Wice król mieszkać zawsze będzie w
królestwie włoskim. W W. urzędnicy ko-
ronni i pałacowi odbywać przy nim będą te
same obowiązki jak przy Cesarzu i Królu.

Trzeci oddział mówi o kolegiach, a
czwarty o radzie stanu. Ta zaś składa się:
1) z rady doradców, z 8 radców stanu, w
którey także W W. urzędnicy zasiadają i gło-
sy mają; 2) z rady prawodawczej z 12
radców stanu; 3) z rady audytorów z 15
radców stanu złożoney. W radzie stanu pre-
zyduje Król, a w jego nieprzytomności ko-
ronny urzędnik. Rada stanu ma tylko dorad-
czy głos i nie może tylko w liczbie 18 człon-
ków obrady odbywać. Na przyszłość nikt
nie może być członkiem ciała prawodaw-
czego, jeżeli nie był członkiem rady au-
dytorów, nikt członkiem doradców, jeżeli nie
był członkiem ciała prawodawczego. Pensya

roczna dla członków rady audytorów jest po
6000; dla prawodawczej rady po 15,000, a
dla rady doradców po 25,000 liw. Członki
ostatniej rady są dożywotniemi, a ministro-
wie są tylko z urzędu swego radcami stanu.

Oddział 5.

O ciele prawodawczem.

Król otwiera jego posiedzenia. Izba mow-
ców jest znieflona. Ciało prawodawcze ma pre-
zydenta i 2 kwestorów na dwa lata przez
Króla mianowanych. Prezydent ma roczney
pensyi 25,000, a kwestorowie po 10,000 liw.

Szesty oddział tyczy się sądownictwa.
Sędziowie są na całe życie od Króla miano-
wani. Jedna tylko xięga ustaw cywilnych
ma być na całe królestwo włoskie, i to xię-
ga Napoleona od 1go Stycznia roku przysze-
go zaprowadzona i wykonana. Wspomniona
xięga ma być do Listopada na łaciński i wło-
ski język wyłożona i obok z oryginałem ogłoszona. W trybunatach włoskich tłumaczenie
tylko włoskie może być przywożone. Przez
5 lat żadna w tej xiędze ustaw nie ma być
uczyniona odmiana, po tem dopiero czasie
będą te miejsca, które uznano za niedokładne
odmienione.

Oddział 7.

O prawie ułaskawienia.

Król ma prawo udarować winnego łą-
ską, i wykonywa go po wysłuchaniu tajney
rady, składającej się z W. sędziogo &c.

Oddział 8.

O Orderze żelazney korony.

Dla wynagrodzenia w chwalebny spo-
sób zastug dla korony tak w wojskowości,
jako też w cywilności, tudzież umiejętnościach
i sztukach, ma być postanowiony order pod
nazwiskiem *żelazney korony* Order ten skła-
dac się będzie z 500 kawalerów, 100 koman-
derów i 20 dygnitarzów. Królowie włoscy
są W. mistrzami tego orderu. Z tem wszę-

kim Cesarz Napoleon i Król, jako założyciel jego, zatrzyma poki żyje tytuł i obowiązki W. Mistrza, a dopiero po jego śmierci spadnie na Włoskich Królów. — Przy pierwszym formowaniu będzie 200 miejsc kawalerskich, 25 komanderskich i 5 dygnitarskich dla francuzkich wojskowych przeznaczonych, którzy najwięcej przyłożyli się w chwalebnych bitwach do utwierdzenia królestwa włoskiego. — Ozdoba tego orderu składa się z wyobrażenia lombardzkiej korony, z napisem na około: *Bóg mi ją dał, biada temu, który mi ją chciał wydrzeć.* Noszona będzie na pomarańczowej wstędze z zielonemi brzegami. Kawalerowie nosić będą srebrne ozdoby na lewey stronie piersi, komanderowie złote na teyże piersi, a dygnitarze na szyi. W. mistrz mianuje na wszystkie miejsca tego orderu: komanderowie będą z kawalerow, a dygnitarze z komanderow wybierani. Przy formowaniu wszyscy zatem będą kawalerami mianowani. — Corocznie będą w dzień wniebowzięcia Panny Maryi wakujące miejsca osadzane. Wszyscy kawalerowie zgromadzą się tego dnia w kościele metropolitalnym w Medyolanie. Nowi kawalerowie wykonają przyśięgę na jeneralney kapitule, a za zmarłych będą pochwalne mowy miane. Przyśięga kawalerow jest następująca: "Przyśięgam bronić Króla, korony, całości królestwa włoskiego i poświęcić się chwale jego założyciela.", — Xężta domu W. mistrza, Xężta obcych domow i inni cudzoziemcy, którym order ten będzie udzielony, nie należą do powyższej liczby członkow. — Na pensye dla tego orderu wyznacza się z *Monte-Napoleon* 400,000 liw. medyolandskich dochodu. Członki jego pobierać będą rocznie: kawalerowie po 300, komanderowie po 700, a dygnitarze po 3000 liw. Z powyższych 400,000 liw. będą corocznie 100,000 liw. na do żywotnie

pensye dla kawalerowych obrocone.

Ostatni oddział.

Przez niniejszy statut składający się z 77 artykułow, potwierdzone są rozrządzenia lyońskiej konstytucyi nieprzeciwiające się późniejszym konstytucyynym statutom.

(Tu następują podpisy urzędow Włoskich.)

Działo się w naszym pałacu w Medyolanie d. 6 Czerwca 1805.

Podp. *Napoleon.*

Z strony J. C. i Kr. Mości.

Podp. *Vaccari.*

Widziane przez nas W. pieczętarza.

Podp. *Melzi.*

Po przeczytaniu tego statutu był Xęż Eugeniusz wezwany do wykonania przyśięgi na wice króla. Ukłoniwszy się nisko J. C. Mei, uklęknął przy stole, po lewey stronie tronu stojącym, i wykonał powyższą przyśięgę położywszy rękę na Ewangelii.

Po wykonany przyśiędze przez wice Króla zabrakł J. C. Mości głos w włoskim języku, którego treść następująca:

"Mei Panowie cięta prawodawczego! Kazatem sobie zdać ścisłą sprawę z wszystkich części rządu; zaprowadziłem w nich taką samą prostotę, jaką założyłem w konstytucyi lyońskiej. Proste i zgodnego systemu zawsze bywa dobry i piękny wypadek. Zniostem podwojne departamentowe administracye, zostawiłem same prefektury, ponieważ przez to oszczędzi się nie tylko jeden million w wydatkach, ale nadto przyspieszy się bieg interesow. — Statuta, które wam dopiero przeczytano, rozszerzą na moje ludy włoskie dobrodziejstwo Xięgi ustaw, nad której ułożeniem sam prezydowałem. Pozwoliłem, aby dług narodowy nosił nazwisko *Monte-Napoleon*, dla nadania większej pewności wierzycielom, i więcej dzielności

kredytowi. Podstawy publiczney edukacyi zostały przezemnie przepisane, aby iey dać taki kierunek, któryby przyłożył się do obyczajów i zwyczajów przyszłych pokoleń. Te departamenta moje, które przez wylewy wod ucierpiały, a mianocie departamenta Mancio i niższego Po, muszą być wspartemi. — Skarb znajdzie się w kwitnącym stanie, i wszystko gotowemni pieniędzmi wypłaca. Mój lud włoski jest ze wszystkich ludów europejskich najmniej podatkami uciążony, i żadne nowe podatki nie będą nałożone. — Poczynite środki, aby duchowieństwo otrzymało przyzwoite opatrzenie, którego przez 10 lat było pozbawione. Miałem oraz wzgląd, aby biskupi byli w stanie czynić dobrze ubóstwu. Przedsięwzię także środki, aby plebani, którzy osobliwie w gotach w smutnym znajdują się położeniu, potrzebne otrzymali wsparcie. — Procz drogi przez Simplon, która tego roku będzie ukończona, i nad którą z włoskiej tylko strony 4000 ludzi pracuje, rozkazałem, aby port w Volano był założony i czynnowzięto się do tego ważnego przedsięwzięcia. Żadnego nie zaniedbałem z przedmiotów, który tylko z doświadczenia mego w rządach, użytecznym być może dla moich ludów włoskich. Nim przybędę na powrót góry, przejadę część departamentów dla dowiedzenia się zbliśka o ich potrzebach. — Jako zastępcę moiej powagi zostawiam tu młodogo Xięcia Eugeniusza, którego od dzieciństwa wychowałem, i który tym samym duchem co ja będzie ożywiony. Uczynilem oraz rozporządzenie, iż najważniejszymi interesami kraju sam będę kierował. Mowcy mey rady oddadzą wam projekt do ustawy, aby moiemu kanclerzowi Melzi, który od 4 lat jako wice prezydent był składem mey powagi, dać wieść, któraby przy tego familii została i okazała jego potomstwu iak bardzo jestem kontent z jego

służby. — Zdać mi się, iż dałem nowe dowody mey troskliwości w dopełnieniu tego wszystkiego względem moich ludów włoskich, czego pomnie oczekiwały. Spodziewam się, iż zajmą z swey strony to miejsce, które im w myśli przeznaczam; lecz nie trafiają prędzey do niego, poki się nie przekonają, że siła wojskowa jest główną państw podporą. Czas nakoniec, aby prożniująca po miastach młodzież przestała się obawiać trudów i niebezpieczeństw wojny, i aby starała się zrobić oyczynę poważną, jeżeli chce, żeby była szanowaną. — Mci Panowie cięta prawodawczego! Ubiegajcie się w patryotyzmie z moją radą stanu i dajcie przez jednolitość woli, iaka jest dla dobra publicznego potrzebna, moiemu zastępcy pomoc, którą od was mieć powinien. — Ponieważ rząd angielski wykrętną dał odpowiedź na moje propozycye, i ponieważ Król angielski zaraz o nich parlamentowi doniósł, straciłem przeto nadzieję ażeby pokoy tak prędko mógł być przywrcony. Tymczasem zrobily później francuzkie eskadry pożyteczne działania, na których jedynie polegam, gdyż przekonują moich nieprzyjaciół o nieużytku wojny, w której nic nie zyskają, a wszystko stracić mogą. Dzwizya flotyli i fregaty, które kosztem królestwa włoskiego są zbudowane i teraz część francuzkiej marynarki składają, uczynily w niektórych okolicznościach użyteczne przystugi. — Mam ciągle nadzieję, że pokoy stałego ładu nie będzie przerwany; z tem wszystkim na każdy wypadek znajduję się w położeniu, że się wojny nie obawiam; zaraz zobaczylibyście mnie tu, jeżeliby dobro moiego królestwa włoskiego przytomności moiej wymagało.

Poskończony mowie zakończyło cięta prawodawcze swoje posiedzenie, a J. C. Mość powrócił przy wystrzałach z armat do pałacu.

Cesarz ma teraz przy sobie 4 francuzkich ministrów, to jest wojennego, skarbowego, zagra. interessów i wewnętrznego, i procz tego sekretarza stanu, który ma stopień ministra. Zda się, że mu do Genui towarzyszyć będą. Ustawicznie zatrudnia się Cesarz dobrem obu krajów z taką gorliwością, iak gdyby zarówno w nich był obecnym: zbliżka, czy zdala jest ich, że tak rzekę, duszą. Z każdej części rządu każe sobie zdawać sprawę, iak gdyby był obecnym. w Paryżu lub St. Cloud. Poprawia wszystko, utrzymuje w porządku, i przepisuje prace przez odchodzących codziennie gońców pozostałym w Paryżu ministrom. Toż samo dzieje się z obradami rady stanu. Głęboka spokojność iaką cieszy się ustawicznie stolica i kraj w czasie niebytności Monarchy, jest najlepszą odpowiedzią na bajki, któremi angielskie pisma durzą łatwowieczne umysły, i dowodzi, że wznieśliśmy z taką mądrością ręką Cesarza gmach, stoi niemięnie na mocnych podstawach, iak która znajdawniejszych Monarchii.

List Hamelina, okrętowego kapitana i dowódcy dywizji floty do ministra morskiego z Fecamp d. 10 Czerwca.

"Tego rana wypłynąłem z portu Hawre: o godzinie w pół do dziesiątej atakowała angielska dywizya, składająca się z 1 fregaty, z 1 korwety, 1 bryga i kutra, moją dywizyą przy Brunedal. Armatna korweta la Foudre dawała najwyższy odpor, równie iak inne okręty, które mogły do walki należeć. Nieprzyjaciel uszkodzony naszem ogniem cofnął się. Po południu w pół do 2 uderzył znowu na naszą tylną straż; lecz poniosłszy jeszcze większą klęskę, cofnął się czempredzy. Oficjerowie, maytkowie i żołnierze okazali w tych obu walkach tyle zapału ile męstwa. Mamy niektórych ludzi rannych i zabitych. Nieprzyjaciel nie mógł żadnego statku zniewo-

lic do oderwania się od dywizji, która składała się z 2 armatnych korwet, 4 szalup, 3 statków, 8 peniszow i 14 przewozowych statków. Ciągnę daley moją podróż.,,

Wolne towarzystwo do podzwignienia nauk w Rouenie obchodziło d. 8 Czerwca na publicznym posiedzeniu pamiętkę poety dramatycznego Corneilla, i postawiło publiczny wystawić mu pomnik, co prezydent miasta i prefekt pochwalili.

Podług wydanego w Medyolanie pod d. 2 Czerwca wyroku Xięga ustaw Napoleona będzie także od 1go Lipca zaprowadzona do bywszych Xięstw Parmy, Placencyi i Gwastali. Co się tyczy dalszego urzędzenia tych krajów, nie ieszcze nie postanowiono.

Tuteysze pisma wspominają o liście z Madery, który donosi, że potężona tulońsko-kadykska flota zabrała angielski konwoy z 100 statków do zachodnich Indyy przeznaczony, oczem iednak powątpiewać należy, gdyż znikąd nie ma urzędowego doniesienia. Admirat Lincolns miał 20 angielskich okrętow zabrać.

Zelazna korona odwieziona znowu została do Mooza.

Z Soloturn d. 7. Czerwca.

Seym helwecki rozpoczął się d. 3 b. m. z wielką okazałością. O w pół do 10 god. z rana ministrowie zagraniczni przybyli w pojazdach swoich do kościoła; witano ich woysko stojące pod bronią, a przyymowała ich deputacya, ministrowie zaś obrzędowi zaprowadzili ich na przeznaczone miejsce. O 10 wystrzał z dział i odgłos dzwoncew zapowiedział przybycie Landmiana z orszakiem jego i członkow seymu. Na czele orszaku szło 6 Szwajcarrow w dawnym ubiorze, z długimi szpadami; dway inni podobnie ubrani nieśli akt pośrednictwa i pieczęć konfederacyi na poduszcze axamitney czerwoney, złotem haftowa-

ncy, za niemi iechał P. Mousson kanclerz konfederacyi i P. Gasser, pisarz. Za temi zaś iechał Landman, w towarzystwie konsyliarzów swoich, licznego sztabu głównego, deputowanych na seym podług właściwego ich stopnia; nakoniec iechały członki małej rady, trybunału appellacyjnego i władz soloturskich. Gdy każdy zasiadł na swoim miejscu, powiśla Landman, i miał mowę zagaiającą, która trwała przeszło pół godziny. Zabrał potem głos każdy deputowany imieniem kantonu swojego, w celu powitania reprezentantów połączonych kantonów. Wszyscy deputowani wykonali przysięgę, po czem parada powróciła w tym samym porządku, i towarzyszyła Landmanowi aż do mieszkania jego.

Dowiadujemy się, iż na pierwszej zwyyczajnej sesyi odprawionej d. 4 t. m. w ratuszu, przystąpiono do obrania kanclerza konfederacyi na 2 lata, i że P. Mousson, teraźniejszy kanclerz, jednomyślnie na tym urzędzie potwierdzony został. — Roztrząsano potem, czyli uchwały seymowe mają być na dół drukowane, lub posyłane (jak dotąd) na piśmie do rządów kantonowych. Zda się, iż jeszcze w tej mierze nie zaszła zgoda, i że kommissya złożona z deputowanych z Berny, Argowii i St. Gall roztrząsać będzie niektóre okoliczności, dotyczące się tego przedmiotu. — Ustanowiono potem, ażeby d. 8 Września r. b. konfederacya szwajcarska obchodziła dzień modlitwy i postu.

Na sesyi d. 5 przyjęto konkordat względem praw wierzycieli w przypadku bankructwa, który przesztoroczny seym ułożył. Kantony Schwitz, Glarus, Friburg i Appenzell nie będą tymczasowicie podlegać wspomnianemu konkordatowi. — P. Hauser, generał-adjutant Landmana Szwajcarskiego został na lat dwa potwierdzony. — Rozpoczęto obrady względem poczt, i tym końcem wyznaczono

kommissyą złożoną z PP. Escher, Heer, Secretan, Fellenberg i Merian, którzy dadzą zdanie swoje w tej mierze. — Większość kantonów przyjęła konkordat podany od ostatniego seymu względem przepisu, jaki w ogłoszeniu i dawaniu ślubów zachować należy. Mowią, iż kantony Schwitz, Unterwalden, Friburg i Tessin, nie będą podlegać wspomnianemu konkordatowi.

Z Londynu d. 14. Czerwca.

Nasz poseł przy dworze portugalskim przybył tu niespodziewanie z Lizbony. Mowią jednak, że przybył tu w prywatnych swoich interesach, i polecił tymczasowo interesu sekretarzowi poselstwa.

Admirał Collingwoode blokuje teraz Kadyx w 9 liniowych okrętów i 1 fragatę. Odpłynął tam od kanałowej floty d. 23 Maia.

O flocie Nelsona mamy iedne drugim przeciwiające się doniesienia. Szalupa Waps, która d. 21 Maia opuściła Gibraltar i do Portsmutu zawinęła, powiada, że Nelson krążył jeszcze po atlantyckim morzu nie daleko Gibraltaru, gdy tym czasem inne doniesienia zapewniają, że d. 12 Maia odpłynął z zatoki Lagos do zachodnich Indyy. W gospodzie Loyds przybito wczoraj doniesienie, że d. 15 Maia widziano przy Maderze oddział z 5 liniowych okrętów złożony, który mniemają, że do floty Nelsona należy. Tym czasem kapitan korsarskiego okrętu zapewnia, że to była nieprzyjacielska eskadra powracająca z zachodnich Indyy do Rossefortu. O flocie Nelsona podobnie nie mamy dokładnej wiadomości: iedni mówią, że ma 13 liniowych okrętów, drudzy, że tylko 10 ponieważ skończane zostawił w Gibraltarze.

Król jmc odprawił rewiią nad 10,000 wojska, zgromadzonemu w obozie przy Wimbleton.

Przez fregatę Circe, która d. 29 Kwie-

tnia opuściła Tortolę, nadeszła tu wiadomość, że francuzka rozszefortska eskadra wysadziła do Santo Domingo 560 woyska na zmocnienie jenerała Ferranda, i d. 28 Marca stamtąd do Francyi odplynęła. Admirał Cochrane szukając nieprzyjacielskiej eskadry znajdował się d. 13 Kwietnia przed St. Domingo, i nie znalazłszy iey powrócił do Jamaiki. Po dług późniejszego listu znajdował się przed S. Lucyą.

Sobotnia gazeta dworska mieści rapport kapitana Bogle do kontra admirała Bikertona, w którym donosi, iż gdy d. 4 Maia dowiedział się, że pod kartageńskimi brzegami znajduje się konwoy hiszpański, przeznaczony powiększey części z prochem, ołowiem &c. dla armatnych łodzi w Maladze, Ceuta i Algestras; gdy widział podobieństwo, że iego zniszczyć może, wysłał zatem przeciw niemu zbrojne statki. Największy statek do oderznięcia był kuter z 1179 centnarow prochu, który dwa nasze kutry oderznięty. Nieprzyjaciel utrzymywał dobrze kierowany ogień z twierdzy i okrętow. Maiąc nakoniec powody do mniemanja, że i tratwa i niektóre statki zatopione zostały, noc także zaskoczyła, przez tego miałem ustrzelony maszt, a nadto armatne łodzie zawsze w moy okręt trafiły, osądziłem przeto za rzecz potrzebną cofnąć się. (Tu następuje pochwała officyerow, a mianowicie rosllyyskiego porucznika Hagenieistera.)

Listy z Gibraltaru donoszą, że tam bardzo drogie są żywności. Chudy kalkucki kaptuń kosztuje 10 hiszp. talarow &c.

Między rządem naszym i hiszpańskim postanowiona jest formalna wymiana jeńców.

Do Dublinu przyprowadzono d. 7 Czerwca z południowey Irlandyi wiele więźniow stanu.

Przeznaczone regimenta do zagranicznej wyprawy z Korku pod jenerałem Cootes iusz się tam zgromadzią.

Na zabranym (jak się w przeszley gziecie doniosło hiszpańskim pocztowym statku do Werakrux przeznaczonym) nie daleko Madery, znajdowały się listy do połączoney nieprzyjacielskiej floty, które rządowi naszemu odesłano. Maią one zawierać w sobie wiadomości, że ta flota do zachodnich Indyj

jest przeznaczona. Z tem wszystkim mniemają, że ten statek z umysłu był z takimi listami wysłany, aby ieszcze raz obłąkać Nelsoną względem prawdziwego przeznaczenia nieprzyjacielskiej floty.

Postaniec stanu Hunter pojechał ślad d. 10 z listami do Petersburga.

Luger Nil uważał d. 27 Maia port rozszefortski i naliczył tam 6 liniowych okrętow, 4 fregat, 2 brygi i wiele armatnych łodzi

Negocjacye między Hiszpaniā i Ameryką zostały nagle przerwane i amerykański minister opuścił Madryt. Tym czasem mniemają, że pośrednictwo Francyi zapobieży nieprzyjaźni krokom.

Fregata Kamilla napotkała portugalski okręt z Brazylji płynący, który iey doniósł, iż pod 13 stopniem północney szerokości napotkał 4 liniowe hiszpańskie okręty, które bieg swoy ku wyspie S Troycy kierowały. Wnoszą przeto ślad, że nieprzyjacielska połączona flota cofnęła się dla uderzenia i zabrania wielu różnych punktow.

Nieprzyjacielska w Breił flota ma w zupełney znajdować się gotowości do wyjścia pod żagle i wsiadło na nią 27,000 woyska.

Dziś rano przybył do Londynu porucznik Neale, który d. 31 Stycznia opuścił Bengal, i przywiózł wschodnio indyjskiej kompanii pomyślne wiadomości o woynie z Holkarem. Jenerał Lake po odniesionym d. 17 Listopada nad Holkarem zwycięstwie, nie zstawił momentu wolnego Holkarowi, wszędzie go ścigał. Oblęł i atakował go w Gudniu w twierdzy Deeg i przymusił do cofnięcia się do ostatniaey iego twierdzy Barrapoor. Na początku Stycznia podstąpił pod Barrapoor i przypościł d. 10 pod dowodztwem półkownika Maitlanda szturm do tey twierdzy, który lubo odparty został i Maitland nieszczęściem poległ, nie traci jednak nadziei, że zdobędzie Barrapoor i wynadgrodzi trudy woyska przez znaczną w tem mieście zdobycz, zwłaszcza, że nieprzyjaciel znacznie osłabiony został przez ponoszone ciągłe straty i dezercyą, kupami bowiem przechodzą iego żołnierze do jenerała Lake. Wiadomość ta ożywiła nadzieję w Londynie, że chociażby tam połączona nieprzyjacielska flota popłynęła, tedy zastranie iusz pokonanego Holkara, a zatem nasze woyska będą iey mogły dać odpor. zwłaszcza, że admirał Orde miał przezorność ostrzedz Wellesleia o wywyściu nieprzyjacielskiej floty, i że może do wschodnich Indyj jest przeznaczona.

GAZETY KRAKOWSKIE

W E S R O D Ę D N I A 3. L I P C A 1805.

Dalszy ciąg wypisu podróży do Ameryki i Kanady.

"Więzienie w Filadelfii, mowi nasz wędrownik, jest to gmach obszerny, murowany, fscyata jego na 100 stop jest rozległa. Wewnątrz znajdują się celki osobne, każda z nich sklepiona, aby ogień w przypadku pożaru nie mógł się rozchodzić. W tyle są obszerne dziedzińce, otoczone wysokimi murami. W żadnem podobno więzieniu na świecie, nie masz tak dobrego urządzenia, jak w tnteyszym. Na mocy nowych praw w Pensylwanii, karze śmierci sam tylko rozmyślny zbrojca podpada. Wszystkie inne występki przez krótsze lub dłuższe w osobności zamknięcie, karane bywają. Nie jednemu zdawać się może, iż podobny rodzaj kary jest nadto łagodny, iż nie wyrownywa wielkości niektórych przynajmniej zbrodni, i że dosyć jest strasznym na powściągnięcie tych, którzyby się na nie odważyć śmieli. Lecz krokolwiek dobrze nad nim się zastanowi, uzna, że jest bardzo surowy, i że podług doświadczenia w Pensylwanii, nie masz nadeń pewniejszego przeciw występkom hamulca. Nie w prawdzie nie zdaie się bydź zdolniejszym do przerażenia boiaźnią odważających się na wielkie zbrodnie, jak kara śmierci, ztem wszystkim człowiekiem myśląc o niej ustawnie, przestaje nakoniec iey się obawiać, i widzimy, że w krajach, gdzie często śmiercią karzą, zbrodnie bynajmniej nie są rzadkie. Nie-szczęśliwy skazany na zgładzenie w ten sposób swych zbrodni, pogląda nayeściej z obopiętaością na tę wieczność, w której ma

się pograć, a współwinowayca widząc go idącego na rusztowanie, żaluie tylko, że pasmo jego niegodziwości tak prędko przerwanem zostało. Jeżeli występny nie miał dosyć czasu do zahartowania się w zbrodni, ieżli zgryzoty sumienia go dręczą, wtedy współtowarzysze jego nierządow, staraia się wzbudzić w nim odwagę przez szyderstwa, lub przez przykłady zatwardziałych zbrodniarzy, którzy bez wszelkiej oznaki żalu i boiaźni pomarli. Każdego prawie miesiąca w Anglii kilku winowaycow karę śmierci odbiera, a i jednego nie masz wloczgi, którzyby ciała iakiego ze swych współników na szubienicy nie widzieli. Skutki okazują, że ten widok wcale nie powściąga od zbrodni. Lecz w odludnem zamknięciu posępnego więzienia wystawiony jest winowayca na udurczenia tyśiąc razy okropniejsze od śmierci. Zostawiony samemu sobie, bez żadney rozrywki, widzi zawsze przed oczyma szkaradność swey zbrodni. Nayzatwardzialszy złoczyńca przez podobny sposób postępowania z sobą, nayprędzey na drogę cnoty naprowadzonym bydź może.

Ale samotne to zamknięcie nie ma za cel pierwszy kary i przykładu: nayistotniejszym jego zamiarem jest poprawa winowaycy. Wszystkie ustawy więzienia iedynie dają do tego. Mieysce to raczey jest domem pokuty, niż więzieniem. Skoro złoczyńca iaki przyprowadzony zostanie, natychmiast go obmywają, obciwiają włosy, ubierają przystojnie i zamykają samego w celce dziewięć stop długości, a cztery szerokości mającey. Siedzi tam nie widząc nikogo z żyjących oprócz odzwierne-go, który mu iedzenie przynosi; lecz ten bez

konieczney potrzeby ani słowa do niego przemówić nie może. Jeżeliby się więzieli krąbnym okazał, lub jakiej wielkiej dopuścił się zbrodni, na ten czas pozbawiają go widoku dziennego światła, i to jest ostatni stopień surowości.

Dwa razy na tydzień odwiedzane hywa więzienie przez dwadzieście osób, umyślnie na to wyznaczonych, i wybranych z pomiędzy obywatelów Filadelfii. Nie trudno jest znaleźć w tem mieście ludzi ofiarujących się chętnie na pełnienie tak przykrych i pracowitych obowiązków bez wszelkiej nadziei korzyści. Ciało to Inspektorów z kilku składa się oddziałów: mają one wydzielone sobie powinności i zdają sprawę na ieneralnem zgromadzeniu kommissarzy. Podług raportów szczególnych, przepisują inspektorowie sposób obchodzenia się z każdym winowaycą. Zamknięcie w ciemności jest, iakim powiedział, najsurowszem ukaraniem. Potem następuje zamknięcie proste w bezczynności. Zamknięcie z pozwoleniem roboty, trzecie miejsce trzyma. Nakoniec więźniom okazującym poprawę, pozwalają razem z towarzyszami pracować. Każdy więzień obowiązany jest kąpać się dwa razy na tydzień, i bieliznę odnieniać. Zamknięci w osobności muszą tylko na chlebie i wodzie przeżewać, lecz inni jadają rosół, iarzyńy, budyn, i tym podobne potrawy: nido mięso dwa razy w tydzień. Żadnego trunku pod żadnym pozorem sprowadzać do więzienia nie wolno. Woda jest powszechnym wszystkich więźniów napoieniem. Doświadczenie okazuje, że dyeta którą zachowują, utrzymuje ich przy zdrowiu, i dosyć silnemi czyni do odbywania wyznaczonych im robot; cokolwiek lepszy byt, mogłby ich mniej powolnemi zrobić. Pracują, pilnują rzetelności, do którego nawykli, jeżeli to tylko ze stanem więźnia pogodzić się może. Gdy winowayca żadnego nie umie rzemiosła, staraia się go innym jakim sposobem zatrudnić. Osobne są pokoje dla krawców, szewców, cieślów i innych. Na dziedzińcach mieszczą się kamieniarze, kowale, ślusarze, cwiekarze, i tym podobni majstrowie.

Ponieważ celki samotne są w niewidzialney części gmachů, przeto więzienie ma postać wielkiej rękodzielni. Dobry porządek i

przystoynność każdego z przychodzących zadziwia. Nie widac tam, iak we wszystkich innych więzieniach, owych cień tylko na sobie ludzi noszących istry, których dzikie i okrutne wywrzucenie przeraża. Zwiędziający rozmaite części tej budowli przychodnie, zaledwo są od więźniów widzianemi. Nie wolno im iest z sobą bez potrzeby rozmawiać. Również zabroniono mają śmiać się, spiewać, i iakiekolwiek wszczynać hałasy. Dozorca zawsze na nich wa oko, i do pracy nagania. W przypadku najmniejszego oporu, lub zuchwatego wyłamywania się od pełnienia ustanowionych przepisów, natychmiast winowaycę zamykają do samotney celki, i tam poty o chlebie i wodzie musi przebywać, poki nie da znaku poprawy. Ci, którzy raz tey karze popadli, tak bardzo się iey obawiają, iż rzadko się wydarza, aby kto powtornie na nią zastużył.

(Reszta potem.)

C R N A Z B O Z

Na targu w Krakowie d. 2. Lipca 1805.

Korzec Pszenicy	- - -	zł. pol.	48 do 56.
— Zyta	- - -	- - -	44 — 52.
— Jęczmienia	- - -	- - -	35 — 40.
— Owsa	- - -	- - -	22 — 26.
— Grochu	- - -	- - -	52 — 56.
— Kafczy iaglany	- - -	- - -	80 — 92.

W Wiedniu d. 22. Czerwca.

Meca wynosząca pół korca naszego			
— Pszenicy	- - -	zł. pol.	36 do 48.
— Zyta	- - -	- - -	24 — 44.
— Jęczmienia	- - -	- - -	29 — 28.
— Owsa	- - -	- - -	15 — 20.

W Brynie d. 21. Czerwca.

Meca Pszenicy	- - -	zł. pol.	45 do 56.
— Zyta	- - -	- - -	46 — 51.
— Jęczmienia	- - -	- - -	36 — 36.
— Owsa	- - -	- - -	20 — 24.
— Prosa	- - -	- - -	36 — 49.

W Gdańsku d. 8 Czerwca.

Szefel czyli pół korca naszego w zlocie hollend. (Na łaszt wchodzi 60 szeflow)			
— Pszenica	- - -	zł. pol.	20 do 23.
— Zyto	- - -	- - -	11 — 12½.
— Jęczmień	- - -	- - -	10 — 11.
— Owies	- - -	- - -	6 — 8½.

D O N I E S I E N I A.

Dom nowo wybudowany pod Nrn. 23 w rynku stojący o trzech piętach wysoki, na ulicę z sklepy mający i na tył 2 izby, z dwiema obszernemi podworcami, w środku indermach na obydwu podworce z wychodzącemi oknami w tylnie na dole 6 sklepów sklepionych i przejazd

na drugim podwórzu na jednej stronie stajnia sklepiona na 12 koni, a nad tąż izbą i kuchnia, na drugiej stronie stania i wozownia drewniana tudzież kamienica w Stolarskiej ulicy o 2ch piętach wysoka nowo wybudowana, jest na sprzedaż; życzący sobie nabydź ma się zgłosić do dziedzica w tymże samym domu na drugim piętze w rynku mieszkalącego.

Od Magistratu C. Król. głównego i rezydencyonalnego Miasta Wiednia, niniejszemi pudaie się do wiadomości iż na żądanie Jmci Pana Franciszka Winklera wyższego asseffora i to-reyszego kupca żelaznych towarów — Licytacya następujących Abrahama Goldsztaina żydowskiego kupca właściwych, i w drodze exekucyi, przez wyż wspomnianego Jmci Pana Winklera iuż zasekwestrowanych, prywatnych dłużnych rewersow Xcia Kazimierza Sapieba zezwolona została, jako to:

1mo. Skrypt tegoż Xięcia dnia 27 Stycznia 1801 Abramowi Goldsztainowi dany w kwocie 12,000 Zł. R.

Który także pod tąż samą datą na dobrach Xięcia w Galicyi zachodniej jest intabulowany.

2do. Skrypt tegoż samego Xięcia i temuż samemu Goldsztainowi na d. 27 Stycznia 1801 wydany i podobnie na tychże dobrach w Galicyi zachodniej pod tąż samą datą intabulowany w summie 30,000 Zł. R.

3to. Skrypt tegoż samego Xięcia pod d. 26 Lutego 1801 na imie Jakoba Adkra dany, i potem pod d. 20 Marca 1801 wyrzeczonemu Goldsztainowi przez Cellyą utąpiony i także na wyrzeczonych dobrach prenotowany w summie 8000 Zł. R.

4to. Skrypt tegoż Xięcia Henrykowi Biedermanowi pod d. 27 Lutego 1801 wydany, a potem przez Cellyą dnia 1 Kwietnia 1801 Goldsztainowi utąpiony i na wyż namienionych dobrach intabulowany na summe 30,000 Zł. R.

Razem więc na summe 80,000 Zł. R.

Których to skryptow Licytacya w 3ch terminach to jest d. 26 Kwietnia, 28 Maia i 28 Czerwca odprawić się będzie.

Licytanci na wyznaczonym terminie w w Ratuszu na 2gim piętze w Senacie Miejskich interes w prawnych o godzinie 10tej z rana znajdować się mają.

W Wiedniu dnia 18 Marca 1806.

Przez Magistrat municypalnego Miasta Kenty w Galicyi wschodniej w cyrkule Myślenickim niniejszym Edyktem publicznie wiadomo czyni, iż dom pozmarłym tutejszym Protokoliście magistrualnym Pawle Gadlinie pozostały pod Nrem 84 leżący, w ulicy krolewskiej wraz z przyległym ogrodem do tegoż należącym na zł. ryń. 1076 kr. 5 sądownie oszacowany na instancyą pozostały wdowy Pani Jozefy Gadlinowej i współ opiekona P. Jozefa Ludwiga na dniu 30 Lipca 1805 o godzinie 9 ranney, przez publiczną licytacyą naywięcej daiącemu sprzedany będzie.

Wszyscy więc kupna tego życzący sobie (wyjąwszy żydow) na wyznaczony czas do tutejszey magistrualney kancellaryi, gdzie każdego czasu o kondycjach licytacyjnych dowiedzieć można, zapraszają się, z tym jednak ostrzeżeniem iż każdy w 10 procentowe wadium zaopatrzonem bydź ma, ile przeciwnie do licytacji przypuszczonym nie będzie. Wierzyście zaś na tym domu hypothekowani, lub prośną pretensyą prawdziwą do rzezoney masy mający napomnieniami zostają, aby takowe nieczekując osobnych przyrozowań do czasu licytacji to jest do dnia 30 Lipca 1805 w formalney skardze likwidowali, inaczey na nich potem żadenby wzgląd więcey miany nie był.

Pod nebytność Pana Burmistrza.

Kłodziński syndyk.

Krawczykiewicz asse.

Wezeukiewicz asse.

Z Rady Mag. Municypalnego Miasta Kenty d. 30 Kwietnia 1805.
P. Kowalski Prot.

Z Strony Magistratu C. K. M. Krakowa niniejszym obwieszczeniem do powszechności podaje się wiadomości, iż do całego majątku ruchomego i nieruchomego w tey prowincyi znajdujacego się Fryderyka Billinga własnego, pod intencją handlu firmy Jakoba Billinga zolnającego, zbieg wierzytelow z urzędu otwarty został. — Przeto wszyscy wierzytiele którzyby do masy wspomnionego pretensye jakie mieć sádzili, niniejszem przyozwają się, ażeby aż do dnia 8 Sierpnia 1805 roku też przez podawane w sposobie procesu ordinarjynie, przeciwko ustanowionemu masy zastępcy P. adwokatowi Karolowi Kreyzykowi, tuteyszemu Magistratowi, tym pewniey oznajmili, i w nich nietylko rzetelność żądoby swojej, lecz i prawo mocą którego w tey lub owey klasie umieszczonemi byćdż pragną, mocno udowodnili, gdyż inaczej po upłynieniu tego terminu, nikt słuchanym niebędzie, i ci którzy dotąd pretensyi swych w tuteyszym sądzie niezajmili do masy uniwersalney obciążonego ruchomego i nieruchomego majątku, teraz będącego i przybyć mogącego, i jakożkolwiek ten przez wierzyteli oznajmionych uszczuplołym zostanie, bez żadney excepcyi wyłączonej zostaną, chociażby im w rzeczy samey prawo wynagrodzenia należało, albo jakąkolwiek rzecz z masy prawem własności windykować mieli, lub choćby żądoba ich przez zastaw lub hypotekę zabezpieczona była, tak dalece, iż podobni kredytorow e, jeżeliby coś mąsje winni byli, niezważając na to, iż mają prawo wynagrodzenia własności, zastawu albo hypoteki, dług mąsje należący zapłacić będą obowiązani i zniewoleni. —

Mimo tego, wszystkim ogólnie i każdemu w szczególności z wierzytelow dzień 29. Sierpnia 805 godzina 9. ranna tym celem przeznaczają się, ażeby stanowszy albo osobiście, albo przez umocowanych pełnomocnikow, przed tuteyszym Magistratem, kuratora dobr tym czasowo w osobie Jmć. Pana Ferdynanda Benirskiego kupca tuteyszego ustanowionego, albo potwierdzili, albo innego ustanowili, razem i deputacją kredytorow obrali, i obranym tak kuratorowi albo iako i deputatowi wierzyteli władze ich ograniczyli, a to tym pewniey, gdyż w przeciwnym razie, jeżeliby nikt z wierzytelow w wyznaczonym terminie nie stawił się, Magistrat tuteyszego C. K. M. Krakowa kuratora dobr i deputata, na niebezpieczeństwo wszystkich niestawiających się, obierze, i ich władzę oznaczy. Do tego przeto obwieszczenia każdy unikając własney szkody, stosować się ma, tak bowiem opiekają przepisane prawa. W Krakowie d. 20 Maja 1805.

Gollmayer.

Krzyżanowski.

Kozłowski.

Z Rady Magistratu C. K. Stołecznego Miasta Krakowa.

Plinta.

Ces. Król Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniey oznajmują tym Edyktem Pann Klemensowi Duninowi i Pani Teresie z Wilczyńskich Duninowy małżonkom: że Pan Jędrzej Rafałowicz usądow tych — o zapłacenie summy 6097 zł. pol. 10 gr. — żalobę na nich podał, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga, prosił.

Gdy zaś Sądy te, nie mając wiadomości gdzie oni zostają, lub czy wcale w C. K. państwach dziedzicznych znajdują się, onymże adwokata tuteyszego Mieszkwicza z ich szkodą i ich kosztem zastępcą postanowily, z którym proces ten stosownie do ustawy Sądowey na C. K. Państwa dziedziczne przepisancy rozpocznie się i ukończony będzie; oni przeto Edyktem niniejszym tym końcem upominają się, ażeby w czasie przyzwoitym dnia 27 Sierpnia r. b. sami staneli, albo jeżeli jakie mają prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnię przestali, albo nakoniec innego sobie patrona obrali, tego sądom tuteyszym wymienili, i podług przepisu tych środków prawa używali, które do swey obrony za uayskuteczniejsze osądzą, inaczej bowiem wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samiby sobie, podług owiewu C. K. praw przypisać winni byli.

Jozef de Nikornicz.

W. Lichocki.

F. Pohlberg.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Galicyi Zachodniey.

W Krakowie dnia 29 Maja 1805 roku.

Heck.

(Przy dzisiejszey Gazecie znajduje się drugi dodatek.)

G A Z E T Y K R A K O W S K I E Y

W Krakowie dnia 3. Lipca 1805.

D O N I E S I E N I A.

Magistrat C. K. Miasta Nowego Korczyńa Edyktem niniejszym wiadomo czyni, że na żądanie Urodzoney Katarzyny Skwarczowoy w celu zaspokoienia summy 2789 zł. pol. 24 gr. z prowizyą i kosztem prawnym przeciw Urodzonemu niegdy Tomaszowi Skwarczowi prawem wydobytey, licytacya publiczna folwarku Baranowszczyzna zwanego w Nowym Mieście Korczyńie Cyrkule Kieleckim leżącego sądownie oszacowanego jest pozwolona, i że do odprawienia tey licytacyi drugi termin na dzień 22 Lipca r. b. godzinę 9 z rana pod dniem dzisiejszym jest oznaczony, a to pod warunkami następującemi.

1) Ażeby każdy do kupna ubiegający się dla pewności aktu licytacyi kwotę 1179 zł. pol. gro. 5 jako zakład złożył.

2) Prawem wydobytą przez Urodzonego niegdy Jozefa Sroczyńskiego 2789 zł. pol. 24 gr. summę wraz z prowizyą od d. 10 Lipca 1801 aż do zupełnego zaspokoienia po 185 Urodzoney Katarzynie Sroczyńskiej pozostawey wdowie zaraz w dniu licytacyi zapłacić i wydatki prawne w drodze ekzekucyi wyrażone w przyzwoitym sądzie przyznać miane powrocie będzie musiał.

3) Resztującą z licytacyi summę kupujący albo do składu Magistratu Nowo Korczyńskiego w dalsze 30 od dnia odprawionej licytacyi na rzecz Maryanny Skwarczowoy złożyć, albo ją w tym samym terminie na folwarku zaliczowanym na rzecz teyże Maryanny Skwarczowoy zabezpieczyć powinien będzie. Nakoniec

4) Gdyby który z tych kondycyji nie dopełnił, nowa licytacya na koszt i niebezpieczeństwo kupującego nastąpi. W Magistracie Miasta Nowego Korczyńa d. 10 Czerwca 1805.
Eukaszewicz Wdyt.

C. K. sady Prowincjonaln. szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniey JPanu Janowi Meyznerowi niniejszym obwieszczeniem wiadomo czynią: iż Adam i Elżbieta z Hrabiow Flemingow Xieftwo Jchmość Czartoryscy o sekwestracją dóbr Kocka na zadosyć uczynienie summy 3800 czer. zł. w złocie z prowizyą, żalobę do sądu tutejszego podali, i pomocy sądowey dopraszali się.

Gdy zaś sąd dla jego niewiadomego mieszkania onemu tutejszego sądowey adwokata Zaranckiego za obrońcę z jego niebezpieczeństwem i kosztem ustanowił, z którym rozpoczęta sprawa wedle przepisane go na Galicyą Zachodnią w ustawie sądowey wzoru prowadzona i ukończona będzie: zaczem on niniejszem obwieszczeniem napomina się, ażeby dnia 10 Lipca r. b. o godzinie 9 z rana do odpowiedzi się stawił i przydanemu sobie obrońcy dowody i obrony swoje oddał, albo sobie innego adwokata za obrońcę wybrał, i sądowi go wymienić, wreszcie te kroki prawne przedsięwziął, które do obrony swey sprawy nayprzydatniejszy-

szymi zdawać się będą; jeżeli bowiem tego nieuczyni, i sprawę swoją zaniedba, szkodę
sąd może wynikającą sam sobie przypisać będzie musiał.

Działo się w Lublinie dnia 24 Kwietnia 1805 roku.

Kajetan Michałowski V. P.

Wrabetz.

Domastawski.

Z Rady C. K. Sądów szlacheckich Lubelskich Galicyi zachodniej.

Rayski.

C. K. Sady Szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniej niniejszym Edyktem wiadomo czynią W. Janowi Meyznerow, że Woyciech i Tekla z Dniciskich Wigury małżonkowie przeciw niemu o zapłacenie sumy 9167 zł. pol. 20 gr. i 36,000 zł. pol. w złocie z prowizyami żatobę w sądzie tutejszym podali, i o pomoc sądową dopraszali się.

Ze zaś dla jego za granicą przebywania, onemuż tutejszo sądowy adwokat Hakeszmida z jego własnym niebezpieczeństwem i kosztem za kuratora dodany jest, i z tem rozpoczęty spor podług przepisanych dla Galicyi Zachodniej ustaw przewidzianym i rozstrzygniętym będzie, zaczem tenże niniejszym Edyktem upomina się, ażeby na dzień 16 Lipca r. b. godzinę 9 ranną do excepcyi stawiał się, i usłanwione na patronowi dokumenta do sprawy swej służące oddał, lub innego adwokata za patrona sobie obrawszy, tego sądowi donosił, zgoda niczego, co prawem dozwolone, i do poparcia swej sprawy skutecznym byłby sądzi, czynić nie zaniedbał, gdyż inaczej wyniknąć mogące z zaniedbania nie może skutki samby sobie przypisać był winien.

Dan w Lublinie d. 6. Kwietnia 1805.

Kajetan Michałowski V. P.

Dostenberg.

G. Reinl.

Z Rady Ces. Król. Sądów Szlach. Lubel. Gall. Zachodniej;
J. Luczyński.

C. K. sady szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniej sukcesorom po Kajetanie Szeptyckim JP. Jozsefowi i J. Kiedzu Marcinowi Szeptyckim, tudzież po Michale Szeptyckim pozostałym Marcinowi i Tekli, i ich opiekunom, także małżonkowi po Janie Szeptyckim Wincentemu i Julianie, i ich opiekunom, niniejszym obwieszczeniem wiadomo czynią, iż JP. Szymon Kosiński o pozwolenie ekzekucyi w sumach 14,939 zł. pol. 23½ gr. c. s. c. i 195 zł. pol. 10 gr. do sądu tutejszego żatobę podał, i pomocy żądał.

Gdy zaś Sąd dla ich zagranicą przemieszkiwania, onym tutejszego sądowego adwokata Hakeszmida za obrońcę z ich niebezpieczeństwem i kosztem przydał, z którym wprowadzona ta sprawa wedle przepisanej w ustawie sądowej na Galicyę Zachodnią porządku ciągnąć się i kończyć będzie; zaczem oni niniejszym obwieszczeniem upominają się, ażeby dnia 15 Lipca 1805 roku do odpowiedzi się stawili, i przydane mu sobie obrońcy dowody swoje i obrony oddali, albo sobie inszego obrońcę wybrali, i Sądowi go wymienili, wfeście te podług prawa przedsięwzięli środoki, które do obrony swej sprawy najprzydatniejszemu osądzą; jeżeli bowiem tego nie uczynią, i sprawę swą zaniedbają, szkodę jeżeli sąd jaki wyniknie, sami sobie przypisać będą musieli.

Działo się w Lublinie dnia 30 Kwietnia 1805 roku.

K. Michałowski V. P.

Dostenberg.

Dornfeld.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Lubelskich Galicyi Zachodniej;
J. Luczyński.

C. K. Sady Szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniej JW. JX. Marcinowi Szeptyckiemu niniejszym Edyktem wiadomo czynią, że Piotr Kosiński o pozwolenie ekzekucyi na zapokojenie sumy 460 czer. zło. żatobę, przeciw niemu u sądu tego podał, i pomocy sądowej dopraszał się.

Ze zaś Sąd tutejszy z przyczyny, iż pozwany za granicą mieszka, onemu tutejszo sądowemu adwokatowi H. Kienyszniada z tego niebezpieczeństwa i kosztem za kuratora ustanowił, i z tem rozpoczęty spor podług przepisanych dla Galicyi Zachodniej praw przewidzianym i rozstrzygniętym zostanie, zaczem tenże niniejszym Edyktem upomina się, ażeby na dzień 15 Lipca r. b. godzinę 9 ranną do excepcyi stawil się, i dodanemu patronowi dokumenta do sprawy swej stuzące oddał, lub też innego sobie patrona obrawszy tego sądowi oznaymił, zgoda wszvtko, co prawem dozwolone i do poparcia swego Interesu skutecznym sądzi, czynic niezaniebdał, gdy z inaczey wyniknąć mogące z zaniedbania interesu niemile skutki samby sobie przypisać był winien.

Dan w Lublinie dnia 7 Maia 1805.

Kajetan Michałowski V. P.

Dossenberg.

Dornfeld.

Z Rady C. K. sądow szlacheckich Lubelskich Galicyi zachodniej.
J. Euczyński.

C. K. Sady Szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniej oznaymia tym Edyktem zbiegłym z Dominium Okuniowa, w Cyrkale Siedleckim będącego małżonkom Mirzejowskiom: że C. K. urząd fiskalny iniewiczem skarbu czyniący u sądow tych — o skonfiskowanie ruchomości w Dominium Okuniowie pozostałych — żałobę na nich podał, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga, prosił; tudzież, że przyaresztowanie tych ruchomości od C. K. sądow tych do Nr. 3489 już jest pozwolone, i że teraz o usprawiedliwienie tegoż aresztu rzecz idzie.

Gdy zaś sądy te, nie mając wiadomości gdzie oni zostają, lub czy wcale w C. K. państwach dziedzicznych znaydują się, onymże małżonkom Mirzejowskiom adwokata tutejszego Bełdowskiego z ich szkoda i ich kosztem zastępcą postanowily, z którym proces ten stosownie do ustawy sądowey na C. K. państwa dziedziczne przepisaney rozpocznie się i ukończony będzie; oni przeto Edyktem niniejszym tym końcem upominają się, ażeby w czasie przyzwoitym, sami stanęli, albo jeżeli iakie mają prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wczesnie przestali, albo nakoniec innego sobie patrona obrali, tego sądow tutejszym wymienili, i podług przepisu tych środków prawa używali, które do obrony swej sprawy za najskuteczniejsze osądzą; inaczey bowiem wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samiby sobie, podług opiewu C. K. praw, przypisać winni byli.

Józef de Nikorowicz.

Józef de Cronenfels S. P. R. K.

F. Kohlberg.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Galicyi Zachodniej.
W Krakowie dnia 29 Maia 1805.

Elsner

C. K. sady szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniej oznaymia tym Edyktem PP. Janowi Fryderykowi Kohlheimowi, Cypryanowi Piotrowskiemu, Stanisławowi Jędrzejowi i Wiktorowi Doweykom: że P. Szczepan Turno u sądow tych — o sumę 1683 zł. ryń. 20 kr. z prowizyą i kosztem prawnym — żałobę na nich i na P. Stanisława Wodzickiego podał, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga, prosił.

Gdy zaś sądy te, nie mając wiadomości gdzie oni zostają lub czy wcale w C. K. państwach dziedzicznych znaydują się, onymże adwokata tutejszego Pans Liebicha, z ich szkoda i ich kosztem zastępcą postanowily, z którym proces ten stosownie do ustawy sądowey na C. K. państwa dziedziczne przepisaney rozpocznie się i ukończony będzie; oni przeto Edyktem niniejszym tym końcem upominają się, ażeby w czasie przyzwoitym, to jest dnia 28 Sierpnia r. b. sami stanęli, albo jeżeli iakie mają prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wczesnie przestali, albo nakoniec innego sobie patrona obrali, tego sądow tutejszym wymienili i podług przepisu tych środków prawa używali, które do swej o-

brony za najsukuteczniejsze osądzą; inaczej bowiem wszelką niedogodność z zaniechania
wyniknąć mogącą samby sobie, podług opiewu C. K. praw, przypisać winni byli.

Jozef de Nikorowicz.

Jozef de Cronenfels S. P. R. Kawaler.

W. Roskoschny.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Galicyi Zachod:

W Krakowie dnia 24. Maja 1805.

Eksner.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey oznajmują tym Edyktem Panu
Michałowi Bykowskiemu: że Pan Antoni Czarnocki u sądow tych — o uzyskanie Restitucyi
przeciw sentencyi tuteyszey względem 10,000 zł. pol. dnia 21 Grudnia roku przeszłego za-
padłey — żatobę na niego, tudzież na Katarzynę Tarczewską i Annę Zabębsk. podał, i o
pomoc Sądu, ile sprawiedliwość wymaga, prosił.

Gdy zaś sądy te, dla niezneydowania się jego w Ces. Kro. państwach dziedzicznych o-
nemuż P. Michałowi Bykowskiemu adwokata tuteyszego P. Ekielskiego, z jego szkodą i jego
kosztem, zastępcą postanowily, z którym proces ten stosownie do ustawy sądowey na C.
K. państwa dziedziczne przepisaney rozpocznie się i ukończony będzie; on przeto Edyktem
niniejszym tym końcem upomina się: ażeby w czasie ieszcze przyzwoitym, to jest w prze-
ciągu 90 dni prawa swego dowody, jeżeli jakie ma, zastępcy wyznaczonemu w czesnie
przesłał, albo też innego sobie patrona obrat, tego sądom tuteyszym wymienił, i podług
przepisu tych środków prawa używał, które do swey obrony za najsukuteczniejsze osąd-
dzi; inaczej bowiem wszelką niedogodność z zaniechania wyniknąć mogącą samby sobie,
podług opiewu C. K. praw, przypisać był winien.

Jozef de Nikorowicz.

Jozef de Cronenfels S. P. R. K.

W. Roskoschuy.

Z Rady C. K. sądow szlacheckich Krak. Galicyi Zachodniey

w Krakowie d. 15. Maja 1805.

Scherau.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey oznajmują tym Edyktem P.
Felixowi Dembińskiemu: że Jozef Nowakowski u sądow tych — o zapłacenie summy 800 zł.
pol. z prowizyą i kosztem prawnym — żatobę na niego podał, i o pomoc sądu, ile spra-
wiedliwość wymaga, prosił.

Gdy zaś sądy te, nie mając wiadomości gdzie on został lub czy wcale w C. K. pań-
stwach dziedzicznych znajduia się, onemuż Felixowi Dembińskiemu, z jego szkodą i jego
kosztem, adwokata tuteyszego Wolickiego zastępcą postanowily, z którym proces ten sto-
sownie do ustawy sądowey na C. K. państwa dziedziczne przepisaney rozpocznie się i u-
kończony będzie; on przeto Edyktem niniejszym tym końcem upomina się: ażeby w
czasie przyzwoitym to jest dnia 7 Sierpnia 1805 roku o godzinie 9 zrana sam stanął, albo
jeżeli jakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu weześnie przesłał, albo
nakoniec innego sobie patrona obrat, tego sądom tuteyszym wymienił, i podług przepisu
tych środków prawa używał, które do swey obrony za najsukuteczniejsze osądzi; ina-
czej bowiem wszelką niedogodność z zaniechania wyniknąć mogącą samby sobie, podług o-
piewu C. K. praw, przypisać był winien.

Jozef de Nikorowicz.

Jozef de Cronenfels, S. P. R. Kawaler.

W. Lichocki.

Z Rady Ces. Król. Sądow Szlacheckich Galicyi Zachodniey

w Krakowie dnia 4. Czerwca 1805.

Back.